

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od K. P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 11 800,50 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2012 roku do dnia zapłaty i kwotę 3 008 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że (...) SA dostarczał gaz na nieruchomości pozwanego K. P., położoną w Ł. przy ul. (...). Pozwany miał zaległości w regulowaniu opłat za dostarczony gaz. W dniu 7.05.2009 r. pozwany otrzymał w BOK w (...) SA informację o wysokości zadłużenia. W tym samym dniu dokonał wpłaty kwoty 1 479,84 złotych tytułem opłaty za gaz w oparciu o fakturę z 15.03.2009 r. z terminem płatności do 6.04.2009 r. W dniu następnym, tj. 8.05.2009 r. K. P. odebrał wypowiedzenie umowy na dostawę gazu do ww nieruchomości z uwagi na nieuregulowanie należności za gaz w kwocie 379,85 złotych. W treści wypowiedzenia znalazła się informacja, iż o ile należność została uregulowana przed doręczeniem wypowiedzenia lub zostanie zapłacona w terminie wypowiedzenia, może on potraktować doręczone pismo jako niebyłe. Jednocześnie poinformowano pozwanego, że po upływie terminu wypowiedzenia umowy naliczana będzie kara w wysokości 5 – krotności ceny taryfowej.

Pozwany nie zgłosił się do BOK, by wyjaśnić przyczynę wypowiedzenia, a (...) SA nie zleciło demontażu skrzynki z licznikiem gazowym. W dniu 12 października 2009 roku pozwany zgłosił się do BOK i uzyskał tam informację, że ze względu na brak demontażu licznika i uregulowanie zaległości, korzystanie z gazu jest możliwe.

W dniu 8 maja 2010 roku na nieruchomości pozwanego przeprowadzono kontrolę, która wykazała pobór gazu pomimo braku umowy zawartej z (...) SA. Jednocześnie nie stwierdzono oznak sugerujących próby zewnętrznej ingerencji w system. Licznik działał sprawnie i wykazywał zużycie gazu na poziomie 12 629 m<sup>3</sup> i był wyższy od stanu na dzień wypowiedzenia umowy.

Powodowa Spółka naliczyła pozwanemu opłatę za nielegalny pobór paliwa, przyjmując 5 – krotność opłaty za pobraną ilość gazu, określoną na 2 249,1 m<sup>3</sup> co w efekcie dało kwotę 11 800,50 złotych.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego co do tego, że dokonał zapłaty za okres nielegalnego poboru gazu na rzecz (...) SA. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu wpłaty, zaś z informacji uzyskanej od (...) SA wynika, że w okresie od 8 czerwca 2009 roku do 8 września 2010 roku nie wystawiono pozwanemu żadnej faktury. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie są gołosłowne.

Sąd Rejonowy, wskazując na treść przepisu art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne, uznał powództwo za zasadne w całości. Podkreślił, że niewątpliwie pozwanemu skutecznie wypowiedziano umowę o dostarczenie paliwa gazowego. Twierdzenia pozwanego o jego przeświadczeniu o zasadności wznowienia poboru gazu w związku z informacją uzyskaną od pracownika (...) stoją w sprzeczności z doświadczeniem życiowym, ponieważ i bez wiedzy profesjonalnej przeciętny człowiek ma świadomość, że w wypadku skutecznego wypowiedzenia umowy nie da się restytuować stosunku prawnego bez ponownego zawarcia nowej umowy. Pozwany nie poczynił żadnych ustaleń, dlatego przez okres ponad roku nie otrzymuje faktur za dostawę gazu; pomimo braku wpłat nadal z gazu korzystał.

Sąd Rejonowy zauważył, że fakt zaniechania demontażu licznika przyłącza gazowego jest okolicznością zawinioną przez (...) SA, który jednak nie jest podmiotem będącym stroną w niniejszej sprawie. Nie ma to jednak związku z zachowaniem pozwanego, który wbrew prawu dopuścił do korzystania z instalacji gazowej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany K. P., zaskarżając go w całości. Wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według nom przepisanych.

Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne poprzez jego błędną wykładnię polegającą na bezzasadnym pominięciu okoliczności rozmowy w BOK w dniu 7.05.2009 r. co do tego, że wpłata kwoty 1 479,84 zł stanowi uiszczenie całości zadłużenia pozwanego wobec (...) SA oraz zaniechaniu uznania powyższego faktu jako przesłanki eliminującej zasadność roszczeń powoda związanych z nielegalnym poborem energii przez pozwanego będącym następstwem wyłącznej winy osoby trzeciej;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadków pracowników strony powodowej na okoliczność ustalenia rzeczywistej wysokości zadłużenia pozwanego wobec (...) SA zakwalifikować należy jako zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania oraz, iż przedmiotem tych wniosków nie były okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

3. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, z powodu których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z dokumentów potwierdzających, iż na dzień 19 października 2010 roku pozwany posiadał nadpłatę w wysokości 10,22 złotych i zaniechanie wyjaśnienia rozbieżności w zakresie wysokości żądania powoda pomimo podnoszenia tej kwestii przez pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podkreśliła, iż nie była stroną umowy o sprzedaż gazu, która to umowa skutecznie została pozwanemu wypowiedziana, lecz jest uprawniona do naliczenia opłaty za nielegalny pobór gazu.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Polski ustawodawca przyjął model apelacji pełnej, w którym postępowanie apelacyjne jest dalszym ciągiem postępowania merytorycznego, a Sąd II instancji bada sprawę merytorycznie. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 maja 2013 r. (I CSK 509/12, opubl. [www.sn.pl](http://www.sn.pl) oraz L.): „sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, prowadząc w tym celu odpowiednie postępowanie dowodowe i dokonując odpowiednich ustaleń faktycznych. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, toteż sąd ten powinien poczynić zawsze własne ustalenia i to niezależnie od tego, czy strona wnosząca apelację podniosła w ogóle zarzut dokonania wadliwych ustaleń lub ich braku. Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji. Bez względu na stanowisko stron i zakres podniesionych zarzutów, sąd apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji” (podobnie SN w wyroku z 15.09.2011 r., II UK 30/11, opubl. L.; w postanowieniu z 8.04.2011 r., III CSK 474/10, opubl. L.).

W konsekwencji, jakkolwiek zgłoszone zarzuty apelacyjne nie są zasadne, to jednak wniesienie apelacji pozwanego skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności odnotować należy, że ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, są prawidłowe i mają oparcie w treści zgromadzonych dowodów. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i przyjmuje za własne. Dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie nie było konieczne przeprowadzenie wnioskowanych przez skarżącego dowodów z zeznań świadków celem ustalenia rzeczywistej wysokości jego zadłużenia wobec (...) SA. Sąd Rejonowy oddalając powyższy wniosek nie naruszył art. 227 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c. Pozwany, ani na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, ani w apelacji nie podważa prawidłowości ustalenia, że na datę wypowiedzenia mu umowy kompleksowej dostarczania paliwa gazowego miał zadłużenie z tytułu opłat za dostarczony gaz. Wysokość tego zadłużenia jest kwestią drugorzędą. Natomiast starał się udowodnić, że jego przekonanie o spłacie całej zaległości w dniu 7 maja 2009 r. było usprawiedliwione informacją uzyskaną od pracownika (...) SA. Skoro powodowa Spółka nie była stroną umowy o dostarczanie paliwa gazowego i do chwili wypowiedzenia pozwanemu tej umowy nie

zajmowała się dostarczaniem mu gazu i rozliczeniami z tego tytułu, to pracownicy powódki nie mogli mieć wiedzy na temat zadłużenia pozwanego z tytułu opłat, a przeprowadzenie dowodów z ich zeznań nie mogło doprowadzić do wyników oczekiwanych przez skarżącego. Trafnie zatem ocenił Sąd Rejonowy, że przeprowadzenie tych dowodów doprowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd I Instancji nie dopuścił się również naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Stosownie do tego przepisu, uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Za ugruntowany w orzecznictwie można uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę środka zaskarżenia tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają jego kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z 21.01.2010r, I CSK 209/09 opubl: L., w wyroku z 23.04.2010r, II UK 325/09 opubl: L.).

Zaskarżony wyrok zawiera dostateczne uzasadnienie i poddaje się kontroli instancyjnej. Uzasadnienie zawiera zarówno ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Rejonowy, jak i wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Pominięcie podnoszonej w apelacji rozbieżności nie jest uchybieniem i nie wpływa na prawidłowość rozstrzygnięcia tym bardziej, że w świetle przedstawionych przez powódkę dokumentów zarzucana rozbieżność nie zachodzi. Powodowa Spółka dochodziła w tej sprawie zapłaty 11 800,50 zł, przedstawiła wezwanie kierowane do pozwanego do jej zapłaty i w czytelnie wyjaśniła sposób jej obliczenia.

Podstawą roszczenia powódki jest przepis art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059). Czyniąc ten przepis podstawą swojego rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy nie dopuścił się jego naruszenia.

Jednakże dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych i zwracając uwagę na zaniechanie przez (...) SA demontażu licznika, Sąd I instancji nie nadał tej okoliczności właściwego znaczenia i w efekcie naruszył przepis art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Niewątpliwie czerpanie gazu na nieruchomości pozwanego po wypowiedzeniu mu umowy o dostarczanie tego paliwa stanowiło nielegalne pobieranie paliwa w rozumieniu art. 3 pkt 18 ustawy Prawo energetyczne i dawało podstawę do nałożenia na pozwanego opłaty, o której stanowi art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy. Powyższe przepisy mają bardzo restryktywny charakter. Ustawodawca określił czyn polegający na nielegalnym pobieraniu energii lub paliw jedynie od strony przedmiotowej. Pojęcie nielegalnego pobierania energii lub paliw nie zawiera znamion odnoszących się do strony podmiotowej czynu, którą określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. W konsekwencji ustalenie nielegalnego pobierania energii w omawianym znaczeniu nie wymaga badania winy sprawcy tego czynu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.03.2008 r., II CSK 489/07, opubl. w L.).

Nie oznacza to jednak, że okoliczności konkretnego przypadku są zupełnie bez znaczenia. Strony niniejszego sporu to osoba fizyczna (konsument) i przedsiębiorstwo energetyczne (profesjonalista). Sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przede wszystkim zasadą sprawiedliwości, byłoby wymaganie od konsumenta większej staranności w działaniu niż od profesjonalisty. Niewątpliwie pozwany nie regulował terminowo opłat za dostarczany na jego nieruchomość gaz, czym spowodował wypowiedzenie umowy o dostarczanie tego paliwa. Po otrzymaniu wypowiedzenia umowy nie podjął żadnych czynności w celu wyjaśnienia okoliczności je uzasadniających i stan taki trwał przez kilka miesięcy, aż do października 2009 roku, kiedy zgłosił się do (...). Powyższe okoliczności świadczą o braku należytej staranności pozwanego i powodują, że nie może się on uwolnić od odpowiedzialności za nielegalny pobór paliwa gazowego z powołaniem się na wyłączną winę osoby trzeciej. Należy jednak zwrócić uwagę, że ze względu na treść uzyskiwanych informacji w (...), jak i fakt braku demontażu licznika gazowego, pozwany mógł pozostawać w przekonaniu, że sprawę dostaw gazu na swoją nieruchomość wyjaśnił w sposób dostateczny.

Pozwany na dzień przed odebraniem wypowiedzenia umowy dokonał wpłaty kwoty 1 479,84 złotych i - jak twierdził - w (...) uzyskał informację, że powyższa wpłata regulowała jego całkowite zadłużenie wobec przedsiębiorstwa. Tego rodzaju twierdzenia (o treści ustnej informacji) jest niezwykle trudno udowodnić, ale w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ma podstaw, by odmówić im wiary. Doświadczenie życiowe wskazuje, że sytuacje gdy profesjonalne podmioty udzielają informacji błędnych lub niepełnych zdarzają się, a nawet bywają częste. Wypowiedzenie miało charakter warunkowy; z jego treści wprost wynikało, że wypowiadający umowę liczył się z sytuacją, gdy tuż przed doręczeniem wypowiedzenia lub w krótkim czasie po doręczeniu, wymagana wpłata wpłynie. Kiedy więc K. P. otrzymał wypowiedzenie to mógł uznać, że jest ono nieaktualne wobec dokonanej dzień wcześniej wpłaty. Wprawdzie kwota zadłużenia wskazana w wypowiedzeniu umowy była niższa, ale nie wskazano tytułu (rachunku), którego to zadłużenie dotyczyło. Pozwany zaniechał wprawdzie ponownego zgłoszenia się do BOK i wyjaśnienia, czy pomimo dokonanej dzień wcześniej wpłaty nie zalega jeszcze z zapłatą innej należności. To zaniechanie należy ocenić negatywnie. Z drugiej jednak strony zdecydowanie negatywnie należy ocenić zachowanie profesjonalisty - przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą paliwa, które pomimo wypowiedzenia umowy nie zdemontowało licznika gazu i w ten sposób tolerowało pobór tego paliwa bez umowy. Co więcej w październiku 2009 roku pozwany uzyskał informację, że z uwagi na brak demontażu licznika oraz uregulowanie zaległości możliwe jest dalsze korzystanie z gazu.

Nie można podzielić poglądu Sądu Rejonowego na temat poziomu oczekiwanej od pozwanego świadomości prawnej co do możliwości restytuowania stosunku prawnego z (...) SA. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że pozwany uzyskał od pracownika tego przedsiębiorstwa potwierdzenie o możliwości dalszego korzystania z gazu. Nie można pozwanemu czynić zarzutu z tego, że przyjął udzieloną informację za prawidłową. Oczekiwanie, że uzyskaną informację powinien ocenić jako błędną jest równoznaczne z postawieniem większych wymagań konsumentowi niż profesjonalistcie. Doświadczenie zawodowe Sądu Okręgowego wskazuje, iż wiedza prawna społeczeństwa jest raczej niska, a pozwany znalazł się w sytuacji, gdy druga strona umowy ją wypowiedziała, lecz następnie swoim zachowaniem nie zmanifestowała jednoznacznie, iż nie chce kontynuować stosunku prawnego, o czym świadczy brak zdemontowania licznika gazu i udzielona pozwanemu informacja o możliwości kontynuowania poboru paliwa.

Reasumując: w niniejszej sprawie nie ma podstaw do oddalenia powództwa, ale obciążenie pozwanego obowiązkiem uiszczenia kwoty stanowiącej pięciokrotność opłaty za pobraną ilość gazu byłoby niesprawiedliwe. Ocena zasadności roszczenia powódki w świetle art. 5 k.c. uzasadnia obniżenie opłaty do kwoty stanowiącej równowartość opłaty za zużytą przez pozwanego ilość gazu w okresie jego poboru bez zawarcia umowy.

Nie umknęło przy tym Sądowi Okręgowemu, że powodowa Spółka nie była stroną umowy o dostarczanie tego paliwa. Skoro jednak podstawę faktyczną swojego roszczenia powódka opiera na faktach związanych z działaniem (...) SA, to negatywna ocena działania Spółki zajmującej się sprzedażą gazu wprost ma przełożenie na ocenę zasadności zgłoszonego powództwa.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia skutkowały jego zmianą w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. poprzez obniżenie zasądzonej kwoty z 11 800,50 zł do 2 360,10 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części. Wprawdzie skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku, ale Sąd drugiej instancji nie jest związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Ostatecznie powódka ostała się ze swoim roszczeniem w 20%. Dlatego rozstrzygnięcie o kosztach zapadło w odwołaniu do zasady stosunkowego ich rozdzielenia, wyrażonej w art. 100 k.p.c.

Na sumę kosztów poniesionych w sprawie złożyły się :

- po stronie powódki kwota 3 008 złotych, na którą składają się: opłata od pozwu 591 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu, tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł;

- po stronie pozwanej: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) i opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł.

Łącznie suma kosztów w sprawie, poniesionych przez strony, wyniosła 5 425 złotych. Z tego pozwany powinien ponieść koszty w wysokości 1 085 złotych, a poniósł 2 417 złotych. Różnicę w kwocie 1 332 złotych należało zasądzić na jego rzecz od powódki.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w odwołaniu do tej samej zasady, wyrażonej w art. 100 k.p.c. Apelacja pozwanego została uwzględniona w 80%. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nałożył na powódkę obowiązek zwrotu przeciwnikowi odpowiedniej części kosztów postępowania apelacyjnego. Koszty postępowania apelacyjnego, poniesione przez pozwanego stanowią kwotę 1 791 złotych (opłata od apelacji 591 zł, koszty zastępstwa procesowego 1 200 zł). Koszty poniesione przez powódkę to kwota 1 200 zł kosztów zastępstwa procesowego. Łącznie koszty poniesione przez strony w postępowaniu apelacyjnym to kwota 2 991 złotych. Z tego pozwany powinien ponieść koszty w 20%, tj. 598 złotych, dlatego różnicę w kwocie 1 193 złotych należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego.